

31 lipca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(Jr 14,17-22) Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. Gdy wyjdę na pole - oto pobici mieczem! - Jeśli pójdę do miasta - oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju nic nie rozumiejąc. Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknąłeś klęską bez możliwości uleczenia nas? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia - a tu przerażenie! Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. Nie odrzucaj nas przez wzgląd na Twoje imię, od czci nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj swego przymierza z nami! Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko.

(Jr 14,17-22)

Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. Gdy wyjdę na pole - oto pobici mieczem! - Jeśli pójdę do miasta - oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju nic nie rozumiejąc. Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknąłeś klęską bez możliwości uleczenia nas? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia - a tu przerażenie! Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. Nie odrzucaj nas przez wzgląd na Twoje imię, od czci nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj swego przymierza z nami! Czy są

wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko.

(Ps 79,8-9.11.13)

REFREN: Wyzwól nas, Boże, dla imienia Twego

Nie pamiętaj nam win przodków naszych,
niech szybko nas spotka Twoje miłosierdzie,
bo bardzo jesteśmy słabi.

Wspomóż nas, Boże nasz, Zbawco,
dla chwały Twojego imienia,
wyzwól nas i odpuść nam grzechy przez wzgląd na swoje imię.

Niech jęk pojmanych dojdzie do Ciebie
i mocą Twojego ramienia ocal na śmierć skazanych.
My zaś, lud Twój i owce Twojej trzody,
będziemy wielbić Ciebie na wieki
i przez pokolenia głosić Twoją chwałę.

Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie
będzie żył na wieki.

(Mt 13,36-43)

Jezus odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście! On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.

Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Komentarz.

"Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy". Jezus Chrystus obsiewa swoje pole, zatem jest rzeczą oczywistą, że ten świat do Niego należy. Zły siewca, diabeł, przychodzi na pole Boże jako szkodnik.

Postawmy sobie dwa proste pytania: dlaczego diabeł działa przeciwko nam i w jaki sposób to robi? Otóż diabeł jest wrogiem Boga i właśnie z tej racji, że jest wrogiem Boga, działa przeciwko nam.

Sieje on chwast, który jest ogromnie podobny do pszenicy. Kiedy ktoś chce nas okłamać, przedstawia swoje kłamstwo w taki sposób, żeby było wiarygodne, jak najwięcej podobne do prawdy.

Podobnie czyni diabeł. Zło, do którego nas kusi, jest bardzo podobne do dobra. Kusi nas pozorem wolności - takiej wolności, która nie liczy się z Bożymi przykazaniami. Kusi nas pozorem miłości - takiej miłości, która nie chce

słyszeć o poświęceniu ani ofiarności. Kusi nas pozorem szczęścia - takiego szczęścia, które oparte jest na egoizmie i gardzi Bożą obietnicą życia wiecznego.

Powiedział Pan Jezus, że szatan rozsiewa swój chwast wtedy, kiedy my śpimy. On jest wrogiem światła, boi się działać otwarcie. On jest mistrzem podstępu i szuka tych, którzy siedzą w ciemnościach.

Dlatego nie wystarczy, że jesteśmy ludźmi wierzącymi. Starajmy się każdą godzinę naszego życia przebywać w świetle wiary. Nie zapominajmy o tym, że ten siewca chwastu jest - jak czytamy w Liście Apostoła Piotra - lwem ryczącym, który krąży nieustannie, szukając, kogo by pożreć.

o. Jacek Salij